KURJER WARSZAWSKI

Niedziela. 23 Września. / 5 Października Rok 1856. № 261. Jutro, Śgo Brunona

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył przebywającym we *Francji* wychodźcom Polskim: Ignacemu *Przyłuskiemu* i Teodorowi *Szlezingerowi*, powrócić do Królestwa, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z dnia $^{15}/_{27}$ Maja r. b.

RESKRYPT CESARSKI:

Wydany na imię Rzeczywistego Radcy Tajnego, Sekretarza Stanu, Hrabiego Dymitra syna Mikołaja *Błudowa.*

Hrabio Dymitrze synu Mikołaja! Długoletnia służba wasza Tronowi i Ojczyźnie, odznacza się nietylko użyteczną i niezmordowaną działalnością, jakiej daliście dowody zarządzając Ministerstwami Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości, oraz stojąc na czele Wydziału Prawodawczego, lecz także pełnieniem wielu wielkiej dla kraju wagi czynności, które Wiekopomny Ojciec MÓJ, przez SWE osobiste w was zaufanie, wam powierzał. Również widzę z prawdziwem zadowoleniem, że i obecnie służycie z niemniejszą korzyścią i gorliwością, głównie co się tyczy prezydowania czasowego w Radzie Państwa. Życząc sobie dać wam dowód MEJ stałej łaski i serdecznej wdzięczności za wszystkie wasze zaszczytne trudy, nadaję wam NAJMIŁOŚCIWIEJ brylantami zdobny wizerunek z portretami MEGO Wiekopomnego Ojca i MOIM, dla noszenia w pętlicy na wstążce Orderu Śgo ANDRZEJA.

Pozostaję na zawsze dla was niezmiennie przychylnym.

Na oryginale Własną
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:
„ALEXANDER."

w Moskwie, dnia 26go Sierpnia 1856 roku.

DYPLOM CESARSKI,

Wydany do wszystkich stanów Gubernji Jekaterynosławskiej.

»Do NASZYCH ukochanych i wiernych poddanych wszystkich stanów Gubernji Jekaterynosławskiej.

Nie tak jeszcze dawno jak w granicach kraju waszego, na brzegach rzeki, która widziała początek sławy Rossji, i stanowi drogą dla serca Rossyjskiego pamiątkę, wolni synowie progów Dnieprowych, stojący na straży dla obrony Chrześcjaństwa od barbarzyńców, poświęcali z męztwem bohaterskiem swe życie dla obrony Wiary Prawosławnej i narodowości Rossyjskiej. Wśród gromów ostatniej zawziętej walki, ożył w was zapał, który ożywiał niegdyś waszych przodków: stanęliście odważnie na straży Chrześcjaństwa, i pełniliście niezmordowanie wszystko, cokolwiek podczas tej burzy wojennej czynić należało. Tak młodsi koloniści z obcych krajów przybyli, jak i prawdziwi synowie Rossji, brali jednakowy udział w ulżeniu srogiemu losowi NASZYCH wojowników. W miarę waszych sił i środków, staraliście się przyspieszyć i ułatwić posuwanie się przez kraj wasz ogromnego wojska. Wasze domy, wsie i miasta służyły schronieniem dla rannych: nie będąc wezwani do tego ze strony Władz, spieszyliście sami podać rękę pomocy potrzebującym braciom i obrońcom waszym. Odmawialiście sobie we wszystkiem, byle tylko stać się użytecznymi wspólnej Ojczyznie, a gdy stopy nieprzyjacielskie dotknęły waszych brzegów, spokojni mieszkańce Taganrogu, nie ustępując starym wojownikom ani w waleczności ani w wytrwałości, wnet się uzbroili i przy pomocy Bożej mężnie odparli nieprzyjaciela. Czyny te unieśmiertelniły imię wasze w pamięci całej Rossji: oby Stwórca Najwyższy wynagrodził was za wasze poświęcenie się, za waszę cierpliwość, za waleczność waszę. By pamięć o tak wielkich ofiarach i czynach waszych przeszła do potomności, wyrażamy wam serdeczną NASZĘ wdzięczność za zaszczyt przynoszące sprawowanie się wasze w chwilach zawziętej walki.

Dan w Moskwie, 26go Sierpnia 1856 roku.

Na oryginale Własną
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:
»ALEXANDER.«

Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: Rzą: S. W. i Duchownych, mianowani: Właściciele dóbr: Adam *Potworowski*, i Zygmunt *Gliszczyński*, Radcami Dyrekcyi Ubezpieczeń; pierwszy do Okręgu Konińskiego, drugi do Okręgu Pyzdrskiego.— We Władzach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, powołani z wyborów Właściciele dóbr: Eugeniusz *Słubicki*, Sewe: *Jański*, Alexander *Ostrowski*, Bolesław *Gołębowski*, Jan *Posturzyński*, Maurycy *Boski*, Ign: *Humnicki*, Eustachy *Dobiecki*. Henryk *Rulikowski*, Stani: *Ratomski*, Alexander *Bryndza*, Adam *Goltz*. Michał *Nałęcz*, Dominik *Dziewanowski*, Kazimierz Hr: *Starzeński*, Zenon *Gejsztor*, na Radców Komitetu Tow: Kred: Ziemskiego; August *Lasocki*, Waler: *Szamota*, Ant: *Klimaszewski*, Ant: *Gałczyński*, Józef *Rutkowski*, Michał *Rembieliński*, Edw: *Łuniewski*, Teodor *Ślaski*, Kajetan *Morozewicz*, Anto: *Bielski*, Władys: *Gruszecki*, Józef *Kuszel*, Gustaw *Zieliński*, Ludwik *Romocki*, Alexander *Gutt*; Symforyan *Drewnoski*, Ludwik *Ostrowski*, Michał *Łuszczewski*, Alexy *Zabokrzycki*, Ant: *Krosnowski*, Jul: *Komierowski*, Józef *Zieliński*, na Radców Dyrekcji Szczegółowej Tow: Kre: Ziem: w Warszawie; Wincenty *Gątkiewicz*, Alexander *Gołembiowski*, Hippolit *Parczewski*, Erazm *Załuskowski*, Bolesław *Trzciński*, Adam *Mazurkiewicz*, na Radców Dyr: Szczegółowej Tow: Kred: Ziem: w Kaliszu; Maxym: *Jasiński*, Andrzej *Konarski*, Edmund *Kietliński*, Edw: *Zdziechowski*, Kajetan *Sokołowski*, Henryk *Rychłowski*, na Radców Dyr: Szczegółowej Tow: Kred: Ziem: w Radomiu; Teodor *Bierzyński*, Adam *Michałowski*, Ambroży *Remiszowski*, Romuald *Krosnowski*, Cyryak *Wyszkowski*, Żelisław *Wędrychowski*, na Radców Dyrekcyi Szczegółowej Tow: Kred: Ziem: w Kielcach; Fran: *Podhorodeński*, Adam *Brzeziński*, Stan: *Wierciński*. Gustaw *Piaskowski*, Lud: *Rembieliński*, Marceli *Wydźga*, na Radców Dyr: Szczegółowej Tow: Kred: Ziem: w Lublinie; Artur *Podczaski*, Stan: *Egersdorf*, Eustachy *Kuliński*, Józef *Kuczyński*, Ant: *Irzykowicz*, Alexan: *Rose*, na Radców Dyr: Szczegółowej Tow: Kred: Ziem: w Siedlcach; Augustyn *Słuchowski*, Wawrzy: *Ostrzykowski*, Tomasz *Trzciński*, Józef *Jórski*, Xawery *Filipkowski*, Stan: *Kruszewski*, na Radców Dyr: Szczegółowej Tow: Kred: Ziem: w Płocku; Ig: *Komar*, Alexan: *Ułan*, Stan: *Wierzbicki*, Michał *Lubowidzki*, Karol *Mierczyński*, i Zacharyasz *Kryczyński*, na Radców Dyr: Szczegółowej Tow: Kred: Ziem: w Suwałkach.—W Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej mianowany: Applikant Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Alexander *Ragoczy*, Dozorcą Drogowym.

…jjaśniejsza Pani, Alexandra Fedorówna, Najmi…wiej raczyła udarować: pierścieniem brylantowym …lnika Sekcji Zarządu Okręgu Pocztowego Króle…Polskiego *Draca*, który miał szczęście przeprowa…ej Cesarską Mość w podróży z *Brześcia* do *War*…*wy;* a zegarkiem złotym, Sekretarza Urzędu Pocztowego w *Biały*, *Głowackiego*, zastępującego miejsce Naczelnika, na urlopie będącego, za zapewnienie usługi pocztowej w *Biały*, gdzie Najjaśniejsza Pani raczyła nocować.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy na fundusz wieczysty: 1) dla Kościoła w *Fajsławicach* rs. 300; 2) dla Kościoła paraf: w *Pawłowie* rs. 60; 3) dla Cerkwi *Greko-Unickiej* w *Kaniem* rs. 45, i 4) na reparację tejże Cerkwi rs. 15, przez Teklę *Potocką* uczynione.

Współzawodnictwo *Warszawy* z zagranicznemi miastami pierwszego rzędu, jest niezaprzeczone; widać to z wykonanych i wykonać się mających ulepszeń tak pod względem komunikacji, dogodności, a głównie sanitarności. Mamy już okazały zjazd, wybudowany podczas Zarządu Królestwem ś. p. JO. Xcia *Warszawskiego*, Hrabiego *Paskiewicza Erywańskiego*, Namiestnika Królestwa; może też z czasem i most stały powstanie na grymaśnej *Wiśle*, łączący *Warszawę* z przedmieściem *Pragą*. *Wodociągi* tyle pożyteczne i wodotryski ku ozdobie, zawdzięcza *Warszawa* JO. Xięciu *Gorczakow*, Namiestnikowi Królestwa. Oświetlanie gazem przez zawiązaną spółkę, szybko postępuje; okazują to przysposobienia przy ulicy *Xiążęcej*, wznoszące się znakomite budowle i zbiorniki do gazu, który w różnych kierunkach rozprowadzony, oświetlać będzie nietylko ulice, gmachy publiczne, sklepy, ale nawet i prywatne mieszkania. Obok tego, pomniejsze ulepszenia idą również z postępem bez przerwy; i tak, drenowanie piwnic wchodzi dziś w użycie praktyczne. Projektowana kanalizacja nader potrzebna dla miasta tutejszego, z wielu względów pewno przyjdzie do skutku, kiedy już widziemy ku temu rozpoczętą niwellację *Warszawy*, którą wykonywa z polecenia tutejszego Magistratu, b. Inżenjer Górnictwa Krajowego P. Józef *Kieszkowski*, przy wrzawie gawiedzi miejskiej towarzyszącej mu prawie na każdej ulicy. Dzieło niwellacji, przed epoką 1831 roku przez lat kilka prowadził znakomity Inżenjer ś. p. *Koryot*, podówczas Podpułkownik, z użyciem Inżenjerów niższego stopnia. P. *Kieszkowski* znany z licznych prac swoich, pewno wywiąże się godnie z położonego w niem zaufania. Kanalizacja miasta związana z wodociągami, wywrze stanowczy wpływ na jego oczyszczenie, i przyczyni się wiele do zdrowia mieszkańców. Po wykonaniu tego dzieła, nie pozostanie jak tylko wdzięczność od ogółu tym, którzy tę myśl podali, jako też wykonawcom w doprowadzeniu do skutku zbawiennych zamiarów Rządu.

(A. n.) I długoż to jeszcze szanowni Rodacy! będziemy trwali w tej bezwzględności, w tym nieładzie łowieckim? W ościennych Państwach w czasie jesieni ludzie wszelkiego stanu jadają zwierzynę; bo mięso zwierzyny jest tam na równej cenie z mięsem zwierząt domowych. U nas przeciwnie ledwie na stołach wielkich Panów zwierzyna czasami, jako osobliwość, widzieć się daje. Poczekawszy jeszcze parę lat, a i ci chyba zagraniczną tylko zwierzynę jadać będą. Wszakże już teraz na parę mil około *Warszawy* ani lotnej, ani pieszej zwierzyny nie znajdzie, choć lasy i bagna tak blizkie; bo zapalonych i niesumiennych myśliwych pełno, bo gajowi i leśnikowie mają u siebie strzelby, bo rogatkowi Oficjaliści są ślepymi na przynoszących i przywożących do miast zwierzynę w czasie niewłaściwym. Wytępiono już u nas *głuszce, cietrzewie* i *jarząbki*. Wytępiono *bobry, żubry i łosie*, a *jeleni i sarn*, już mało, bo biją w czasie grania samce *głuszców* i *cietrzewi*, biją w każdej porze roku samce większej pieszej zwierzyny, jakby bez samców mógł się gatunek utrzymać i rozpleniać. Biją w czasie wiosny ptastwo przelotne, gdy do nas na płód przylatuje, nie myśląc o tem, że w każdej ubitej parze niszczą całe stado, któreby się w jesieni pokazało. Biją i łowią na sidła ptastwo miejscowe tak zimą jak latem. Słowem nie ma u nas ani gospodarstwa, ani oględności. Nikt nie myśli o jutrze, byleby dziś chciwości swojej dogodził. Nikt nie zastanowi się nad tem, że każdy tak niesumienny i nierozważny samolub wyrządza krzywdę wszystkim, że jest zbrodniarzem względem współczesnych i potomnych. Jako rzetelnie dobra kraju pragnący nieprzestannie powinienem powtarzać, czas szanowni Obywatele! ażeby się posiadacze dóbr ziemskich tą ważną gałęzią gospodarstwa krajowego szczerze zajęli, i ani sobie, ani nikomu na gruntach swoich w czasie niewłaściwym polować niepozwolili, ażeby w czasach z polowania wyjętych żadnej zwierzyny do miast nie wpuszczano, a przynoszących lub przywożących takową w czasie niedozwolonym, do srogiej odpowiedzialności pociągano. Ponieważ ludność krajowa z każdym dniem wzrasta, obowiązkiem jest każdego przychylnego, współmieszkańcom pomnażać źródła ich wygód. Zwierzyna przyzwoicie pielęgnowana należy do ważnych tego rodzaju źródeł. — Dr na Jaroczynie *Jarocki*.

Znana powieść Józefa *Korzeniowskiego*, p. n. *Jedynaczka*, przyswojoną została językowi *niemieckiemu*, i ukazała się w odcinku pisma wychodzącego w *Frankfurcie nad Menem*, p. n: *Niemcy*. Po skończeniu zaś w odcinku, ma wyjść ona w oddzielnym tomie. Nie pierwsze to dzieło znakomitego pisarza naszego, i zapewnie nie ostatnie, doczekało się tłómaczenia na język obcy, ale w tym sposobie, to jest jak w feljetonie czasopisma, zdaje nam się, że ukazuje się po-raz pierwszy. *Jedynaczka*, w oryginale, wychodziła tak samo.

Wiadomo, jak ważną i zajmującą jest nauka *astronomji*, która jedynie dla braku w tym rodzaju dzieł przystępnych w języku *polskim*, tem trudniejszą była do zdobycia. Wprawdzie ukazało się ich kilka, ale te nie zdołały zaspokoić ogólnego braku i potrzeby, dających się nam czuć nieustannie. Pierwszy i znakomity *Amerykański* Astronom, A. *Smith*, wystąpił z tak niezbędnem dziełem, a znany z prac literackich P. T. *Dziekoński*, zajął się przetłómaczeniem takowego, które obecnie Pan S. H. *Merzbach*, Xięgarz tutejszy przy ulicy *Miodowej*, wydał swym nakładem. Dzieło oryginalne *Smitha*, już przyswojone zostało tak *francuzkiemu* jak *niemieckiemu* językowi; przy tłómaczeniu zaś go na *polski*, nie odmówił przyłożenia doń swej ręki i Dyrektor tutejszego Obserwatorjum P. *Baranowski*, znany tłómacz dzieła *Kopernika*, a wzbogacone będąc kilkunastu rycinami, objaśniającemi wszystkie szczegóły dotyczące budowy Nieba, stało się praktyczniejszem i przystępniej-

szem w użyciu. Pomimo jednak owej przystępności, nie dla samej tylko początkującej młodzieży jest ważnem. Może z niego korzystać cały ogół czytającej powszechności, a w trafnych i wybornie przez P. *Hirszla* wykonanych rycinach, uzupełnić niejako niezbędne do koniecznego ukształcenia wiadomości. Co do jego ceny, tę zupełnie znajdujemy umiarkowaną, skoro weźmiemy na uwagę ozdobne wydanie, a szczególniej też tak znaczną ilość illustracji; kosztuje bowiem rs. 4. Do wielu zatem zasług pod względem wydawnictwa, P. *Merzbach* dodał jedną, przez wspomnione dzieło mające nazwę: *Budowa Nieba,* czyli *Astronomja Popularna.*

Jeden z Czytelników naszych P. Artur *d'A....* zwrócił naszą uwagę, iż po przejrzeniu wszystkich Kalendarzy, nigdy nie mógł się spotkać z imieniem Patrona swego. Dopiero obecnie bedąc za granicą, znalazł tam wizerunek tego Świętego, na którym wyrażono, iż dzień Jego przypada 6go Października. Śty Artur prowadził życie pokutnicze i surowe, i rozstawając się z światem, wstąpił do *Kartuzów.* Później, pomimo iż został Biskupem Kościoła *Bellys,* nie zmienił w niczem trybu swego życia, aż do samej śmierci, która nastąpiła 1206 roku.

Zeszyt drugi dzieła p. n. *praktyczne budownictwo wiejskie*, opuścił prasę i zawiera: Plan *gorzelni,* Plan *stajni, wołowni* i *wozowni,* w większym rozmiarze, Plan *stajni, wołowni* i *wozowni,* w mniejszym rozmiarze; do zeszytu tego dołącza się drugi arkusz dziełka pod tyt: *Przewodnik praktyczny dla budujących.* Prenumeratorowie raczą zgłosić się po odbiór tam, gdzie przedpłatę złożyli. Warunki prenumeraty: Prenumeratorowie pragnący odbierać zeszyty wprost z *Redakcji* w kopertach na miejscu przez nich wskazanem w Cesarstwie i Królestwie, zechcą nadesłać roczną prenumeratę rs. 12, pod adresem wydawcy lub Dziennika Gubernjalnego do *Radomia.* Składający przedpłatę kwartalną rs. 3, po xięgarniach lub u kollektorów odbierać tylko mogą wychodzące zeszyty tam gdzie takową przedpłatę złożyli za opłatą każdego zeszytu po rs. 1; zaś: 4, 8 i 12 zeszyt odbiorą bezpłatnie. Prenumerować można po wszystkich xięgarniach znaczniejszych w *Warszawie*, i po Urzędach pocztowych w Cesarstwie i Królestwie; zeszyty 3 i 4ty, wyjdą w Mcu Październiku; po wyjściu których dla znacznego kosztu wydania, prenumerata dla nowo-zapisujących się, podniesioną będzie do rs. 15 rocznie.

Z *Radomia.* Wspomnienie o Janie-Nepomucenie Junosza *Chociszewskim.*— Ś. p. *Chociszewski*, Syn Antoniego i Ludwiki z *Karczewskich,* należał do ludzi cichych, spokojnych, żyjących bez chełpliwości; ale do tych, co zostawiają po sobie wspomnienie! Urodzony roku 1781, pod wiejską strzechą Ojców swoich domu, gdzie był przybytek naszej Wiary, naszych cnot. W tych zasadach wychowany pod okiem Rodziców, ukończył nauki u XX. *Pijarów* w m. *Radomiu.* Od żołnierza przechodząc stopnie ś. p. *Chociszewski,* odbył kampanje roku 1812 i 1813. Gdy ustała wrzawa wojenna, otrzymał uwolnienie z pułku 2go jazdy, b. W. P., Rozkazem Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Konstantego, dnia 26 Grudnia 1815. Wrócił w domowe zacisze, i w pośród ziemian przeżył lat 41, jako właściciel w Powiecie *Radomskim* obszernych włości *Kuczek,* z których niegdyś pisali się *Kuczkowscy, Kochanowscy, Promieńscy, Goździkowscy, Pinińscy* i *Burdzińscy.* Zajęty pracą rolniczą, ś. p. *Chociszewski* nie uchylał się i od posług obywatelskich, już to w Towarzystwie Kredytowem, już to jako Członek zakładów dobroczynnych Powiatu *Radomskiego.* Szukając polepszenia zdrowia u wód mineralnych w *Warszawie,* życie tam zakończył dnia 24go Lipca r. b., na ręku ukochanej Żony, Julji z *Dąbrowskich* i Jej Siostrzenic, dla których po stracie Rodziców, prawdziwym stał się opiekunem; otaczały go też aż do chwili ostatniej troskliwością przywiązanych dzieci, a łzy ich rzewne, jako perły drogie pozbierali Anieli, i zanieśli do korony wiecznej, jako opłatę dla litościwego opiekuna, którego ostatnie westchnienia były ku swojemu STWÓRCY jako hymn dziękczynienia i Modlitwy za przeżycie lat 75. Przywiązana Żona zwłoki Jego przewieźć kazała do miasta *Radomia,* gdzie na głos żałobny dzwonów parafjalnych, jako też w przyległych Kościołach lud mnogi, pospieszył do rogatek, od których tłumny orszak pogrzebowy postępował do Kościoła; a dnia następnego, po wystawnem Nabożeństwie, urządzonem przez X. Jana *Grzybowskiego,* odprowadziło ciało liczne Duchowieństwo, Krewni, Obywatele ziemscy i włościanie z dóbr zmarłego, do grobu na smętarzu parafjalnym *Radomskim,* gdzie na wieczny spoczynek złożono obok jedynej Córki *Klementyny,* zmarłej dnia 19go Kwietnia 1831 r. Mowy pogrzebowe do licznych słuchaczy w Kościele i na smętarzu, mieli: X. Augustyn *Ozdunkiewicz,* Proboszcz ze wsi *Suchy,* i Dziekan Kanonik X. Alexander *Malanowicz,* Proboszcz parafji *Skaryszew,* do której należą dobra *Kuczki.* Godni ci opowiadacze, jako blizcy świadkowie życia, oddali hołd przynależny pamięci zmarłego. *B.*

Dnia 8go z. m., zgasła w *Chełmie,* w kwiecie wieku, bo zaledwie 26tą wiosnę ujrzawszy, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Klementyna *Niewiadomska,* Córka niegdy Xawerego i Anny z Dulanowskich *Niewiadomskich,* byłych Dziedziców wsi *Brzeźna.* Obdarzona od natury wszystkiemi przymiotami duszy, zyskała ogólny szacunek, i strata Jej wywołała szczery żal tych wszystkich, co bliżej Ją znali. Ani najczulsze starania Rodziny, ani pomoc lekarska w kraju i za granicą, nie zdołały utrzymać Jej przy życiu. Dotknięta chroniczną chorobą, od lat sześciu podkopującą delikatną jej budowę, znosiła cierpienia z rezygnacją i prawdziwie Chrześcjańską pokorą, oczekując z całą przytomnością umysłu ostatniej chwili. Cicha, łagodna, dobroczynna, otarła nie jedną łzę niedoli; to też ubóstwo straciło w niej prawdziwą dobrodziejkę. Odprowadzeniu zwłok w dniu 11 z. m. na smętarz parafjalny, towarzyszyli licznie zebrani Przyjaciele, Znajomi i mnóstwo ludu, a znany ze swej wymowy X. *Euzebius,* Lektor Zgromadzenia XX. *Reformatów Chełmskich,* przy złożeniu zwłok na doczesny spoczynek, w zastosowanej do okoliczności mowie, wykazawszy znikomość życia ludzkiego, oddał zasłużony hołd cnocie. Spokój Jej duszy.

Xięgarnia G. *Sennewalda,* donosi szan: Duchownym, że odebrała exemplarze dzieła: *Denzigera Enchiridion Symbolorum et definitiorum quae de rebus fidei et morum a Conciliis Oecuemnicis et Summis Pontificibus emanaturint.* Cena rs. 1 k. 20; oraz *Rauszera: Institutio pro judiciis eclesiasticis Imperji Austriaci quod causas Matrimoniales.* Cena k. 45.

Warszawski Ober Policmajster. — Podaje do wiadomości publicznej rozporządzenie JW. Jenerał-Adjutanta *Paniutina*, Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, osnowy następującej: Z powodu dostrzeżonych nadużyć Piekarzy, Rzeźników i Handlarzy, przy sprzedaży chleba, mięsa i wszelkiego rodzaju produktów, wydane zostały do Policji Wykonawczej ponowne rozkazy ścisłego przestrzegania, pod osobistą odpowiedzialnością: 1) Ażeby chleb i bułki, na sprzedaż przeznaczone, były dobrze wypieczone, z dobrej i niestęchłej mąki, trzymały ustanowioną wagę, oraz ażeby chleb znakiem piekarza i ilością wagi był oznaczony, zaś waga na żądanie kupującego była sprawdzaną. 2) Ażeby przy sprzedaży chleba, bułek i mięsa, pod żadnym pozorem nie były wymagane wyższe ceny, nad oznaczone taxą. Sprzedaż mięsa o parę kopiejek wyżej nad taxę, bez tak zwanych dokładek, najsurowiej zakazaną została, bo tym sposobem możniejsi płacąc niepotrzebnie za to, czego nie otrzymują, staliby się przyczyną, że biedniejsi same tylko pośledniejsze mięso, zwyczajne na dokładki używane za cenę taxową dostawaliby. 3) Ażeby przekupnie i w ogólności handlarze, nie byli dopuszczani na rynkach targowych, do nabywania produktów przywożonych, aż po upływie czasu na targ przepisami oznaczonego, to jest po godzinie 11ej rano, kiedy wywieszona na targu chorągiew zdjętą zostanie, na znak, że targ bez różnicy odbywać się może; a jeszcze więcej, ażeby na ulicach miasta, w rogatkach i za rogatkami, handlarze żadnych zakupów nie robili, i nakoniec: 4) Ażeby w ogóle u handlujących znajdowały się rzetelne miary i wagi, i aby handlujący nie używali miar do przedmiotów płynnych służących, do sprzedaży przedmiotów sypkich. W celu stanowczego usunięcia nadużyć, jakich procederzyści wyż wyrażeni względem Publiczności dopuszczają się, oraz ażeby ci za swe przewinienia w razie ujścia baczności Policji zasłużonej kary nie unikali, uprasza się uprzejmie wszystkich, kogo to dotyczyć może, iżby dla ogólnego dobra, raczyli przychodzić w pomoc Władzy Policyjnej, czy przez natychmiastowe zawiadomienie miejscowego Komissarza Policji, o jakimkolwiek bądź ze strony sprzedającego piekarza, rzeźnika lub handlarza, nadużyciu przeciwko rozporządzeniom powyższym, czy też przez doniesienie o tem ustne lub pismienne na papierze prostym, wprost Ober-Policmajstrowi, a nawet JW. *Warszawskiemu* Wojennemu Jenerał-Gubernatorowi. Tym bowiem sposobem, łatwiej zapobiedz będzie można oszukaństwu, jakie obecnie zakorzeniło się, i nie zostawić winnego bez zasłużonej kary. — Jenerał-Major *Gorłow.*

JW. Radca Tajny *Łaszczyński*, Gubernator Cywilny Gubernji *Warszawskiej*, Prezes Dyrekcji Ubezpieczeń, wyjechał z *Warszawy.*

JW. Jenerał *Dumon* i Hr: *d'Hunolstein*, zostający przy Ambassadzie Nadzwyczajnej *Francuzkiej*, przy Dworze Cesarsko-*Rossyjskim*, przybyli z *Moskwy.*

JW. Jenerał-Adjutant *Abramowicz*, i JW. Jenerał-Major *Schenschine*, powrócili z *Granicy.*

JJ. W.-X. W. Xiążę Fryderyk-Wilhelm *Hessen-Kasselski* i Xiążę Alexander-Ludwik-Krystyan *Hessen-Darmsztadzki*, przybyli z *Moskwy*, i wyjechali za granicę. W orszaku dostojnych Xiążąt, znajdowali się: Jenerał-Adjutant *Hessen-Kasselski, von Losberg*, z Adjutantem *von Eskor;* oraz Rotmistrz wojsk *Darmsztadzkich-Ricco.*

Hr: *Ranzow*, Jenerał wojsk *Oldenburgskich* i Poseł Nadzwyczajny tegoż Państwa, wraz z swym Adjutantem Kapitanem Baronem *Beaulieu-Marconnay*, wyjechał z *Warszawy* w dalszą drogę za granicę.

JW. *Maćkiewicz*, Rzecz: Radca Stanu, Gubernator Cy: Gub: *Lubelskiej*, wyjechał do *Lublina.*

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Kaliszu. Zawiadamia interesowanych, że po spełnieniu Reskryptu Komissji Rządowej Sprawiedliwości, z d. $^{10}/_{22}$ Sierpnia r. b., Komornik przy Trybunale tutejszym, Henryk *Mulochot*, decyzją Trybunału z dnia $^{14}/_{26}$ b. m., wydaną, do obowiązków poprzednio sprawowanych, przywróconym został, i takowe od dnia dzisiejszego wykonywać jest mocen.— Kalisz dnia $^{15}/_{27}$ Września 1856 roku.— Radca Kollegjalny, *Swieżyński.*

Alexander *Leszczyński*, Sędzia Pokoju Okr: *Rawskiego*, Deputat Szlachty, Dziedzic dóbr i miasta *Biały*, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 7 b. m. (we Wtorek) do Kościoła parafjalnego w *Biały;* a w dniu następnym na żałobne Nabożeństwo i pogrzeb w tymże Kościele odbyć się mające.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Anny z Hummlów, 1go ślubu *Krenn*, 2go *Betcher*, Żony Kupca, o której skonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 4tej po południu, z domu Nro 404 przy ulicy *Krako:-Przedmieście*, wprost Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski;* na które, stroskany Mąż wraz z dwojgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Dziś z rana puszczono wodę z dwóch paszcz lwów umieszczonych u podstawy bramy na wstępie do ulicy *Karowej* od *Krakowskiego-Przedmieścia.* Wypływa ona ciągłym strumieniem do dwóch wanien kamiennych na gruncie ulicy stojących. Mieszkańcy okoliczni, dla których to urządzenie jest nową dogodnością, pospieszyli z dzbankami, konewkami etc., dla przysposobienia sobie zapasu wody *wiślanej.*

Na mocy rozporządzenia JW. Prezesa Sądu Appellacyjnego z dnia $^{15}/_{27}$ Maja r. b., akta po zmarłym Adwokacie *Karwowskim*, oddane zostały w zachowanie Adwokatom: Alexandrowi *Parisotowi* pod Nr 586*b*, i Józefowi *Kleczkowskiemu* pod Nr 568, w *Warszawie* przy ulicy *Długiej* zamieszkałym.

Ktoby sobie życzył utrzymywać Stację pocztową w *Górze*, na trakcie z *Płocka* do *Płońska*, zechce się zgłosić do Biura Urzędu Pocztowego Gubernjalnego w *Płocku* lub do Zarządu Okręgu Pocztowego w *Warszawie*, gdzie o warunkach wiadomość powziąść można.

Doktor Medycyny, Michał *Smoleński*, powrócił do *Warszawy*, i zajął jak dawniej swe mieszkanie przy ulicy *Leszno* pod Nr 730.

Pan E. *Majewski* Dr., powrócił z *Radkowa.*

Dawno już bardzo, jak z okoliczności pięknego talentu młodego *Tausiga*, syna tutejszego Nauczyciela i Artysty, uczyniliśmy obszerniejszą nieco pod względem gry

jego wzmiankę. Następnie młody pjanista, opuścił *Warszawę* i udał się za granicę, a mianowicie do *Wejmaru*, dla dalszego kształcenia się w obranym przez siebie zawodzie, pod okiem pierwszego z tegoczesnych mistrzów, *Liszta*. Odtąd wprawdzie ucichło w *Warszawie* o młodym *Tausigu*, ale za to imie jego zabrzmiało w zagranicznych gazetach, i to w jak najpochlebniejszych dla dziecka *Warszawskiego* wyrazach. *Liszt* w zupełności wywiązał się z przyjętego na siebie obowiązku, *14-letni Tausig*, stanął nad wiek swój na owym szczeblu, na którym stają tylko pierwszo-rzędne znakomitości muzyczne. Słowa te opieramy na zdaniu muzykalnych znawców, rozgłoszonem tu i owdzie po różnych pismach miejscowych; wiadomość zaś o tak szybkim postępie i rozwoju młodego talentu, powtarzamy z tem większą dla nas przyjemnością, iż jeszcze w chwilach pobytu jego w *Warszawie* i kształcenia się pod troskliwem okiem ojca, przepowiedzieliśmy, jak najpiękniejszą temu dziecku podówczas przyszłość. Wkrótce, jak nam donoszą, przybędzie on do *Warszawy*, gdzie jak się zdaje, i Publiczność tutejsza sama znajdzie sposobność do sprawdzenia tych wszystkich o młodym *Tausigu* szczegółów.

Dziś, o godz: 7 m. 1 rano, zmiana *lunacji* czyli *pierwsza kwadra*. Poprzedził ją wczoraj czas deszczowy prawdziwie jesienny, bo i wilgotny i zimny.

Wczoraj w Teatrze Wielkim wystąpiła po raz pierwszy na scenę naszą Panna *Vicentini* Artystka Baletu, a uczennica Pana *Blasis*, w *Divertissement* jego układu, p. n. *Venus* i *Adonis*. Publiczność przyjęła Tancerkę z zadowoleniem, częstemi okrywała oklaskami, a po ukończeniu 6-krotnem zaszczyciła przywołaniem. Widzieliśmy także malutką *Buczyńskę*, która rolę *Kupidyna* oddała dobrze, a sądząc z tego co wczoraj tańczyła, można się spodziewać z niej zdolnej tancerki w przyszłości. Po ukończeniu przywołani Wszyscy, i oddzielnie Pan Antoni *Tarnowski* 6-kroć, Pan *Blasis* i mała *Buczyńska* 2-kroć. Po Operze *Lukrecja Borgja*, Panna *Berini* 7-kroć, oraz PP. *Miller* i *Swift* po 4-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop: 96, wartość kuponu kop: $4^{4}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 38, wartość kuponu kop: 17; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101 kop: 61, wartość kuponu rs. 2 kop: $38^{8}/_{9}$.

Dziś wieczorem, w zakładzie gastronomicznym przy ulicy *Elektoralnej* pod Nrem 930, w domu W. *Drege*, uprzyjemniać będzie chwile szanownym Gościom, ulubiony kwartet Pana *Szulc*.

Anglja. *Londyn, 29go Września.* — W nocy z Soboty na Niedzielę, panowała na brzegach *Duwru* straszna burza, która zmusiła parostatki w drodze będące wrócić do portu, i zrządziła szkody na drodze żelaznej.— Podług wiadomości z *Bombay* z 29go Sierpnia, robią z polecenia rządu przygotowania do wysłania eskadry wojennej do zatoki *Perskiej*. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 1go Października.*— Wielkie manewra wojenne rozpoczęły się dziś około *Stammersdorf*, w przytomności Cesarza i Arcy-Xiążąt. Trwać one będą prawie do 10tej z wieczora. Cesarz przenocuje w obozie, a nazajutrz z rana wyjedzie do *Schönbrunn*, zkąd uda się tegoż jeszcze dnia z Cesarzową do *Ischl*. (Schl: Ztg).

Wiedeń, 1go Października, (wiado: telegr:). — Dzisiejsza *Gazeta Austrjacka*, potwierdza wiadomość o powtórnem podaniu się do dymissji Xcia *Petrulla*, Posła *Neapolitańskiego* przy Dworze tutejszym. (St: A:).

Francja. *Paryż 30 Wrze:*.— *Monitor* donosi, że Cesarz odbył wczoraj w *Bayonnie* przegląd dwóch pułków linjowych, które wróciły ze *Wschodu*. Cesarz, Cesarzowa i Następca Tronu, wyjechali dziś o 1ej z południa do *Bordeaux*, gdzie przenocują i dzień następny przepędzą, poczem udadzą się pojutrze do *St. Cloud*.— Marszałek *Narvaez*, wyjechał wczoraj *incognito*, w towarzystwie Gonzalesa *Bravo* do *Hiszpanji*. — Z *Algieru* donoszą, że Gubernator Jlny *Randon*, udał się do *Kabylji* dla kierowania działaniami przeciw powstałym tam plemionom. Wiadomo że Jenerał *Jussu*, wsparty przez dywizję *Renault*, znajduje się już w samej prowincji, która rokosz podjęła. Spodziewają się, że powstanie to wkrótce uśmierzone zostanie.— Z *Brestu*, *Lugdunu* i innych miast, donoszą o ulewnych deszczach z burzą połączonych, które znaczne zrządzają szkody.— *Rossini* przepędzi zimę w *Paryżu*. (St: An:).

Paryż 2 Paźdz: (wia: tel:). — *Monitor* dzisiejszy donosi, że Cesarz i Cesarzowa, byli wczoraj w *Bordeaux*, na Mszy Stej.— *Dziennikowi Drezdeńskiemu* pod datą wczorajszą donoszą, że Rząd *Francuzki* zmienił swe plany co do kwestji *Neapolitańskiej*, i że eskadra *Francuzka* już nie odpłynie do brzegów Królestwa *Obojga Sycylji*. (St: An:).

Prusy. *Berlin, 2go Października.*— Cesarsko-*Rossyjski* Kanclerz Państwa, Hrabia *Nesselrode*, przybył tu wczoraj z *Drezna*. (N. Pr: Z.).

Berlin, 2go Października. —Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski wrócił tu z *Wejmaru*.—Xiążę *Karol* Pruski i jego małżonka, wyjechali ztąd do *Wrocławia*. (St: A:).

Turcja. *Konstantynopol, 22go Września.* — Sułtan posłał w darze Cesarzowej *Austrjackiej* kolje brylantowe. (St: Anz:).

Niemcy. *Karlsruhe, 30go Września.* —Król *Pruski* przybył tu dziś po południu w odwiedziny do Dworu Wielko-Xiążęcego. Jednocześnie przybył tu Baron *Manteuffel*, Prezes Ministrów *Pruskich*. (St: Anz:).

Tak jak w latach zeszłych, tak i w tym roku, zapisałem wody mineralne na potrzebę zimową. Wody te albo w części już nadeszły, albo ich się wkrótce spodziewam. Zbytecznem jest tu zalecenie używania wód mieralnych w miesiącach zimowych, jak również dowodzić o ich zbawiennych skutkach, gdy to jest stwierdzone doświadczeniami najznakomitszych Lekarzy. Jeszcze i to nadmieniam, że pijąc rano i wieczorem po jednej szklance, kuracja nie staje się wcale uciążliwą dla cierpiących, gdyż ścisłej dyety nie wymaga. Mam więc sobie za obowiązek zwrócić uwagę szanownych Osób, w dalekich stronach zamieszkałych, a głównie tych, które mając sobie przepisaną dalszą kurację, aby raczyły zawczasu zaopatrzyć się w wskazane wody, gdyż później dla nadchodzącej ostrej pory roku albo staną się niepodobne, lub też z wielkim nakładem i trudnością, a często i stratą, będą mogły być uskuteczniane.—Dr T. *Heinrich*.

Rozmaitości.— Niektóre dzienniki doniosły o odkryciu *Nowej Peruwji* lub *Kalifornji*, z pokładami srebra a nawet złota, w odległej o trzy mile od *Berna Tisznowicy*. W kruszcach jednak, które pokazywano niedawno z tamtejszych kopalni, znajduje się tylko ruda miedziana. — Depesza telegraficzna z *Sydney* (z przylądka *Breton*) donosi, że wydobyto z wody znaczną część podmorskiego drutu telegraficznego, który w Sierpniu roku zeszłego zatonął. Drut ten długości 75 mil, miano już za stracony, a przed przewiezieniem do *Ameryki*, zabezpieczono go w kwocie 75,000 dolarów. Kompanja żądała później wypłaty tej summy u *Londyńskiego* Towarzystwa Assekuracyjnego, które się od niej chciało uwolnić, gdyż według twierdzenia broniących sprawy jego Adwokatów, drut nie zniszczał, a miejsce gdzie na dno zatonął, dobrze było wiadome. (Twierdzenie wprawdzie słuszne, lecz chodziło głównie o wydobycie z morza drutu tego). Po wielu sporach, przyszło nareszcie do zgody; Towarzystwo Assekuracyjne zobowiązało się wypłacić 69,000 dolarów, i zrzekło się oraz wszelkiej pretensji do zatopionego drutu. Zaraz po zawarciu tej ugody, ponowiła kompanja telegraficzna usiłowania swoje względem wydobycia z pod wody drutu (grubego na jeden cal w przecięciu, i o czterech osobnych przewleczeniach); zdaje się, że usiłowania te powiodły się zupełnie, i przyniosły Kompanji wielką korzyść. Tymczasem sporządzono drut nowy, a odzyskany z dna morskiego, ma być w innem miejscu użyty. — *Paryzcy* miłośnicy polowania, nie mając w okolicy *Paryża* przedmiotu do rozrywki, mają zamiar wynagrodzić sobie to w *Algierji*, gdzie zwierzyny jest podostatkiem. Pierwsza wyprawa łowiecka do *Afryki*, składać się będzie ze 150 członków rozmaitych klubów myśliwskich. Za nią wyruszą wkrótce inne. Pobyt w *Algierze* oznaczono na trzy tygodnie.— Do pewnej roztargnionej Pani, której ciągle kradziono pieniądze z kieszeni, rzekł mąż, dając na jakiś wydatek: »Oto masz 500 złotych, ale zmiłuj się, lepiej daj się sama ukraść, aby nie pieniądze.” »Jakto, więc zupełnie już nie dbasz o mnie?” »Ale przeciwnie moja duszko, tylko widzisz, że wszelkie *niepotrzebne* przedmioty oddają do *Kurjera* za nagrodą, a pieniądze nikt nieodda.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielski Józ: Ob: z Jarochowa nr 584; Czyński Józ: Ob: z Turówki nr 556; Fiszer Konst: Ob: z Zawad nr 476; Kaczkowscy Stan: i Józ: Ob: z Sieradza nr 601; Kornaszewski Jan Ob: z Stawiszany nr 476; Mackiewicz Jul: Ob: z Gub: Wileńskiej nr 625; Roniker Adam Ob: z Korytnicy nr 601; Rylski Paw: Urząd: z Petersburga nr 393; Ulatowscy Miko: Ob: z Złotkowa, i Zoroaster Ob: z Rychwała nr 584.

Wyjechali: Bliziński Józ: Ob: do Woli Adamowej; Mirecki Fr: Oby: do Jasiennicy; Pruski Kazi: Ob: do Dąbrówki; Szydłowski Edw: Ob: do Kupiętyna; Wojczyński Stef: Ob: do Ławska.

Przyjechali koleją żelazną: Becker Kar: fabr: broni z Lipska nr 392; de Brain Leon: Kup: z Berlina nr 634; Fusnot Wilh: Urzęd: Belgicki z Bruxelli nr 613; Gastfreind Ases: Koleg: z Paryża nr 613; Krzywicka Elżbieta Ob: z Drezna nr 634; Kayser Fran: Dyr: fabr: z Wrocławia nr 634; Oborski Max: Ob: z Krakowa nr 1257; Przybylska Kazimiera modniarka z Lipska nr 628; Hr. Szuwałow Kapitan z Drezna nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Bartholemy Urzę: Ambasady Francu: do Paryża; Fleck Leop: Litograf do Drezna; Kaderli Jak: Kup: do Szwajcarji; Baron Lacoste Urzę: Ambasady Francuz: do Paryża.

DONIESIENIA.

Jaune, k. $2^1/_2$; Nr 89, Belle africaine, k. $2^1/_2$; Nr 90, Belle Thérèse, k. $2^1/_2$; Nr 91, Dictator, k. $2^1/_2$; Nr 92, Grunel Duc, k. $2^1/_2$; Nr 93, Gunel Alexandre, k. $2^1/_2$; Nr 94, Grand Védette, k. $2^1/_2$; Nr 95, Capitaine Cook, k. $2^1/_2$; Nr 96, La beauté, k. $2^1/_2$; Nr 98, La Candeur, k. $2^1/_2$; Nr 98, Margaretha, k. $2^1/_2$; Nr 99, Mont-Blanc, k. $2^1/_2$; Nr 100, Majestueuse, k. $2^1/_2$: 101, Non plus ultra, k. $2^1/_2$; Nr 102, Othellof, k. $2^1/_2$; Nr 103, Olymphia, k. $2^1/_2$; Nr 104, Prince Albert, k. $2^1/_2$; Nr 105, Romansohn, k. $2^1/_2$; Nr 106, Rivoluta, k. $2^1/_2$; Nr 107, Sir Walter Scott, k. $2^1/_2$; Nr 108, Jan Speyk, k. $2^1/_2$; Nr 109, Vulcain, k. $2^1/_2$; Nr 110, **Tacety** Marsylijskie, k. 15.— **Narcyzy**: Nr 111, Albopleno odorata, k. 10; Nr 112, Incomparable, k. 10; Nr 113, Von Sion, k. 10; Nr 114, **Lilium** Japonicum Longiflorum, k. 30; Nr 115, Lilium Japonicum Lancifolium Album, Rubrum i Roseum, po rs. 1; Nr 116, Lilium candidum, kop: 10; Nr 117, Lilium candidum maculatum, kop: 15; Nr 118, **Amaryllis** vitata var: rubra, rs. 1; Nr 119, Amaryllis formosissima, k. 10; Nr 120, Pencratium maritimum, k. 45; Nr 121, **Gladiolus** floribundus tipe, k. 15; Nr 122, **Gladiolus** ramosus tipe, k. 15; Nr 123, Formosissimus, k. 50; Nr 124, Trimaculatus, k. 50; Nr 125, **Gladiolus Gandavensis** tipe, kop: 10, 100 sztuk rs. 7; Nr 126, Agathe, rs. 1; Nr 127, Alexandrianus, rs. 1; Nr 128, Amabillis, kop: 75; Nr 129, Amalhée rs. 1 k. 50; Nr 130, Apollon, rs. 1; Nr 131, Aristide, rs. 1; Nr 132, Aristote, rs. 1 k. 25; Nr 133, Aurentia, rs. 1; Nr 134, Bicolor Striatum, rs. 1; Nr 135, Cardinal, k. 75; Nr 136, Cochenille, k. 50; Nr 137, Comtesse de Bresson, rs. 1 k. 25; Nr 138, Courantii Fulgens, k. 75; Nr 139, Courantii carneus, rs. 1; Nr 140, Cymele, rs. 1 k. 25; Nr 141, Charles Rouillard, rs. 1; Nr 142, Docteur Andry, rs. 1 k. 50; Nr 143. Don Juan, rs. 1; Nr 144, Egérie, rs. 1 k. 50; Nr 145, Esope, rs. 1; Nr 146, Eugénie, k. 50; Nr 147, Fulgens aurea picta, k. 50; Nr 148, Grétry, rs. 1; Nr 149, Gellert, k. 75; Nr 150, Hélène, rs. 1 k. 75; Nr 151, Hébé, rs. 1 k. 75; Nr 152, Hector, rs. 1; Nr 153, Intermidius, k. 50; Nr 154, Isabelle, rs. 1; Nr 155, L'Aurore, k. 50; Nr 156, Le Chamois, k. 50; Nr 157, Léon Leguay, rs. 1 k. 50; Nr 158, Mme Couder, k. 50; Nr 159, Mme Blouet, k. 50; Nr 160, Mme Georgeon, k. 50; Nr 161, Mme Herincq, k. 75; Nr 162, Mélas, rs. 1 k. 25; Nr 163, Mr Blouet, k. 50; Nr 164, Mr Georgeon, k. 50; Nr 165, Mlle Fanny Rouget, k. 75; Nr 166, Pcitacinus Major, k. 25; Nr 167, Rubens, k. 75, Nr 168, Splendens Grandiflorus, k. 50; Nr 169, Salmoneus, rs. 1 k. 25; Nr 170, Splendidus, rs. 1; Nr 171, Triomphe d'Enghien, k. 75; Nr 172, Tom Pous, rs. 1; Nr 173, Triomphe du Bourbonnais, rs. 1; Nr 174, Ulysse, k. 50; Nr 175, Versicolor, k. 75; Nr 176, Zoé, rs. 1.



Bryczka kryta, na leżących resorach stalowych, urządzona do jednego i do pary koni; **Kocz** na resorach leżących, z fordeklem, mocny do podróży jak i do miasta; oraz **Kocz** na resorach stojących z fordeklem, są do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1304.



Dnia 2 b. m. zginęło dwie **Świnie**, jedna świnka łaciasta; drugi wieprzak siwy. Ktoby takowe znalazł, niech się zgłosi pod Nr 2814 na rogu ulic Bednarskiej i Dobrej, do Ziułkiewicza Kowala, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Trzy **Fortepjany** używane, jeden o 7u oktawach, a dwa przeszło o pół 7ej oktawy, do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 557, dom zwany Potkańskie, w fabryce Fortepjanów Budynowicza, z bramy na 2gie piętro od frontu.

Szafy duże do rozbierania, jesionowe, z doborowego drzewa, w najświeższem guście odrobione, są do sprzedania za pomierną cenę;— tamże przyjmują się obstalunki na różne roboty Stolarskie; za rzetelność i dobrą robotę zaręcza się. Wiadomość przy ulicy Ordynackiej pod Nr 2874, w lokalu Nr 40 oznaczone; gdzie Stróż Jakób wskaże.



W dobrach Trzepnica, o milę od Stacji Gorzkowice odległych, znajduje się do sprzedania 200 sztuk **OWIEC** młodych, zdrowych, do chowu zdatnych. Mający chęć kupna, może mieć do wyboru Skopy lub Maciory.



Jest do wypożyczenia **Summa** 2,000 do 3,000 rs., na 1szy Nr hipoteki Domu w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Krako:-Przedmieście pod Nr 374, w Sklepie po lewej stronie.

Niniejszem donosimy Szan: Publiczności, iż do Składu naszego przy ulicy Długiej pod Nr 556, nadszedł oczekiwany transport prawdziwego patentowanego **Portland Cementu**, z fabryki Polins et C° w Londynie.— Bracia *Partowicz*.



Najdyczanka jak Koczyk kryta, na leżących resorach, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 150, jest do sprzedania. Wiadomość u Stróża, pod Nr 369 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu W. Wernera.

Do Domu Handlowego pod firmą:

A. ROSENBERG ET COMP.

przy ulicy Nalewki N° 2256,

nadszedł świeży transport prawdziwego Angielskiego Patentowanego **PORTLAND CEMENTU.**



W mieście CHODECZ, Powiecie Włocławskim, jest do nabycia **DOM murowany**, w dobrym stanie, z należącemi doń zabudowaniami gospodarskiemi, **Farbiarnią**, Ogrodami i Sadem półmorgowym; jak również Maszyną do walcowania Płótna. — W mieście tem znajdują się Kościoły: Katolicki i Ewangelicki, do których znaczna liczba zawsze Włościan uczęszcza, trudniąca się farbierstwem dobre może mieć utrzymanie, zwłaszcza że w okolicy bardzo mało teraz jest Farbiarzy; cena za farbowanie jeszcze dawna nie zniżona; oraz że domowi temu służy prawo, że, dopóki Farbiarnia w nim istnieje, żadna inna podobna fabryka w tem mieście istnieć nie może. Bliższą wiadomość powziąźć można na miejscu.

Dobra Bedlinek, z dwóch Folwarków złożone, w Okręgu Końskie Wielkie sytuowane, 44 włók wynoszące, z pięknemi zabudowaniami folwarcznemi, obszernym dworem murowanym, wsią pańszczyznianą porządną, owczarnią, obszernemi łąkami, są na sprzedaż pod najdogodniejszemi warunkami, co do wypłaty ustanowionego pretium. Wiadomość u Stanisława Iwańskiego, w Warszawie pod Nr 1102, lub u Wójta Gminy Końskie.— Niemniej w dobrach Końskie, odbywać się będzie ciągła sprzedaż **Cegły** zwyczajnej, dobrze wypalonej, którą w większych lub mniejszych partjach nabywać można, po cenie stałej umiarkowanej.

Na żądanie Spadkobierców po Aloizym Stefanowiczu, tudzież z mocy upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw: Guber: Warsz: w Warszawie, z d. 14/26 Września r. b. Nr 8172, sprzedane będą przez **Licytację**, przed podpisanym Rejentem, pod Nr 410 w Warszawie, odbyć się mającą, poczynając od dnia 24 Września (6 Października) r. b., od godziny 11 z rana, Ruchomości do spadku po Aloizym Stefanowiczu należące, jako to: Broń palna i sieczna, Obrazy, Lustra znakomitej wielkości, Zegary stołowe, Srebra, Futro niedźwiadki amerykańskie, Bibljoteka, i t. p. szczegóły, a to za gotowe pieniądze natychmiast płacić się mające.— *Stępowski*, R. K. Z. G. W.

CARL ALTMANN et COMP:

W WROCŁAWIU,

Schubrücke Nro 7.

☞ Naszym szanownym Kupcom mamy ☜ honor oznajmić, że teraz otrzymaliśmy świeży transport **SZTOFU** zimowego do ubiorów męzkich, z najsławniejszych Francuzkich i Angielskich Fabryk, podług najnowszych i najmodniejszych wzorów, aby w każdym względzie zadosyć uczynić naszym szanownym Kupcom.

O łaskawe obstalunki, najuprzejmiej upraszamy; przyrzekając najspieszniejszą i najrzetelniejszą usługę, starać się będziemy o sławę naszej znanej firmy nadal, tak jak dotychczas zostaje.

Polecając się łaskawym względom, zostajemy z szacunkiem.— *Carl Altmann* et *Comp:, w Wrocławiu. Schubrücke, Nro 7.*

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe stopni 11.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pierwsze dni po ślubie.— Uliczník Warszawski.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa 23 Wrześ: (5 Paździer:) 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*